

Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz w XVIII. wieku.

Przez
Maurycego hr. Dzieduszyckiego.

(Obacz Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 25, 26, 29, 30, 31, 32, 33, 34 i 36 Dodatku tygodniowego.)

Dalsze opisanie ozdób architektonicznych kościoła i kaplic. Kule armatnie. Zarzuty czynione Sierakowskiemu. Poświęcenie katedry i ołtarzów. Koronacja cudownego obrazu w wielkim ołtarzu. Płyta magistratu lwowskiego z napisem. Zniesienie jatek naprzeciw kościoła i murów ementarskich. Proces o Czarnuszowice. Stosunki z Głowińskim. Postępowanie Wacława z kapitułą. Wizyta kościoła katedralnego.

Wśród niezłych architektonicznych ozdób widzimy tu w górze pod gzymsem trzy owalne w szeregu kamienne płyty z wizerunkami grobowców z niezbyt czytelnymi godłami; pod temi tyleż wpuszczonych w ścianę kamieni jakby nisze, z których jeden przedstawia snycerską robotą Zbawiciela w grobie, pod którym na ozdobnej czworokątnej płycie wiersz:

*„Hoc requiesce juvat saxo condique sepulchro
Extincta ut liceat posse redire nece.“* ²⁶⁸)

drugi Zmartwychwstanie, a niżej na okrągłej płycie:

*„Tertius ut coelo post tristia Sabbata coepit
Irradiare dies rediit redivivus in oras.“* ²⁶⁹)

trzeci nakoniec ukazanie się Zbawiciela Magdalenie w postaci ogrodnika, a na czworokątnym poniżej kamieniu napis:

*„Te simul abscondis simul at vis Christe videri
Hinc flet teque una quaerit amans et habet.“* ²⁷⁰)

Na uwiecznienie pamiątki i miejsca tak miłej niegdyś miastu kaplicy domagaliczej, wymalowano na wschodniej ścianie kościoła za wielkim ołtarzem Matkę Boską z podpisem:

„Mater pulchrae dilectionis et spei. S. P. L.“ (Matka nadobnej miłości i nadziei. — Senat i lud lwowski). Niżej: *„Praetereundo cave ne tacentur ave.“* (Przechodniu nie zapomnij zmówić: „Zdrowaś Marya.”) Pod tem zaś wizerunek mężczyzny w polskim stroju z podpisem:

„Nobilis et honoratus Albertus Domagalicz Scabinus

„Leopoliensis cum Catharina Wolfowiczówna conjuge sua

„imaginem gratiosam D. V. M. ad altare majus translata

„in praesenti loco collocavit circa annum 1550, illorum autem

„filius Nobilis Joannes Domagalicz in curia S. R. M. causarum

„patronus erectionem Capellae ad summum perduxit, dotavit

„apparatuque competenti Anno 1644 exornavit.“ (Po polsku:

Szlachetnie urodzony i czcigodny Wojciech Domagalicz, ławnik lwowski z Katarzyną Wolfowiczówną małżonką swą cudowny obraz N. Panny do wielkiego ołtarza przeniesiony tu umieścić około roku 1550 (ma być 1598); ich zaś syn szlachetnie urodzony Jan Domagalicz, rzecznik nadworny J. K. M.; zbudowanie kaplicy do skutku przywiódł, takową uposażył i potrzebnymi sprzętami w roku 1644 ozdobił.)

Tuż obok u stupa na przeciwko kaplicy ogrojcowej wisi kula armatnia z napisem: *„Obsidentibus Leopolum Turcis Anno Dni 1672 die 27. Sept. globus hic 36 librarum, orientali fenestra a tergo altaris magni in medium Ecclesiae tormento missus, sub Crucis SS. effigie haesit, nullo damno, nocte ipsa D. Michaelis Archangeli, gravissimis procellis, fulguribus et fulminibus tunc ardente.“* (Podczas oblężenia Lwowa przez Turków R. P. 1672 dnia 27. września, kula ta 36 funtowa, wystrzelona z dział, wpadła przez wschodnie okno za wielkim ołtarzem w środek kościoła, i zatrzymała się bez żadnego uszkodzenia pod krucyfiksem (w Kalwarii), kiedy właśnie noc św. Michała Archanioła srożyła się straszną burzą z błyskawicami i piorunami.)

Podobną kulę widać i przy ścianie zakrystyi z podpisem: *„Ex obsidione turcica, Anno Domini MDCLXXII die 27. Septembris.“* (Z oblężenia tureckiego R. P. 1672 dnia 27. września.)

Z drugiej strony katedry naprzeciwko budynków kapitulnych, postępując od niedokończzonej wieży ku kaplicy ogrojcowej, postrzegamy na filarach sterzających pod ścianą aż pod dach, wykute w ka-

mieniu daty w ten sposób: że na pierwszym i drugim stoi: *Anno Domini: MDCLXIX*, na trzecim i czwartym: *Anno Domini: MDCLXXVIII*, dalej: *MDLXXXII* i *MDCLXXVII*. Liczby te muszą wskazywać czas zbudowania lub odnawiania tych słupów?

Na zewnętrznej nakoniec ścianie kaplicy Ukrzyżowanego, widzimy malowany obraz przedstawiający Zbawiciela na krzyżu ze stojącą pod nim Magdaleną.

Przeglądawszy więc całe to długoletnie dzieło Sierakowskiego, nie możemy pominąć i zarzutów, jakimi go dziś z tego powodu obarczają.

Pierwszym jest: że usunął z katedry tyle odwiecznych nagrobków.

Nie przeczy my bynajmniej, że przechowanie tychże byłoby nader pożądane, lecz niezapominajmy o tem co nam urzędowe akta stwierdzają: że owe pomniki tak zapelniały i zacieśniały wnętrze kościoła, iż niepodobnem czyniły należyte odprawianie nabożeństwa, odbywanie processyi a nawet umieszczenie niezbędnych konfesyonałów. Usunięto więc rzeczy aby pomieścić ludzi; miano na względzie właściwe przeznaczenie i cel kościoła, który nie jest Muzeum ale Domem Bożym. Że zaś nie przechowano osobno tych starożytnych pamiątek, jest to winą ówczesnych wyobrażeń, kiedy nie sniło się nawet nikomu o archeologii dziś właśnie dopiero po upadku tylu rzeczy tak starannie pielęgnowanej. Byłoby z resztą potrzeba do tego umyślnego miejsca, budynku i wielkich funduszów, na jakich właśnie dla samej katedry zbywało.

Drugi zarzut wytyka brak smaku w wewnętrznym ozdobieniu katedry nieodpowiadającym rzymskimi, doryckimi porządkami, ciężkimi posągami Ewangelistów i tp., gotyckiemu kształtowi tej świątyni. Lecz nie jest-że to raczej winą onego wieku? Skądże miał wziąć wtenczas Sierakowski lepszych artystów? Nie żałował kosztów, miał nawet Włocha do malowideł; ale wówczas nikt nie pojmował u nas nic piękniejszego? Czyż nie w tym dopiero wieku zaczęto wznawiać gotycyzm w Monachium, Kolonii i indziej? Bądźmy więc wyrozumiałymi i niemierzmy czasów tak z wielu względów podupadłych łokciem dzisiejszym. Oddajmy raczej zasłużony hołd Sierakowskiemu że mimo tylu, właśnie podczas tej budowy powstałych burz i zmian politycznych, zdołał żelazną wolą i z osobistym nawet dotkliwym poświęceniem, dokonać dzieła tak trudnego i kosztownego! Sam dziwił się temu pisząc po ukończeniu tego dzieła do prefektów fabryki Podhajckiego i Watraszyńskiego „Co wyraził Ekkleziastes w 5 rozdziale: „Ani mów, że niema Opatrzności“ i co stoi w Psalmie 54: „Zrzuć na Pana staranie twoje, a on cię wychowa“, tego doznaliśmy w tem przedsięwzięciu i wszyscy to widzą! zaufani bowiem w boskiej Opatrzności i nie obliczając z góry wydatków, jak to Ewangelia zaleca, ani mając gotowych skarbów, przyłożyliśmy rękę do tej fabryki jedynie w Imię tego, co wszystko według miary, liczby i wagi rozporządził, i doprowadziliśmy rzecz do stanu, w jakim jest dziś za łaską Opatrzności! A na czem nie zbywało jej od początku, nie zbędzie i nadal.“

Wielki był też - to dzień ów 23. kwietnia 1776, kiedy po tylu trudach, latach i ofiarach, starzec nad grobem już stojący uwiecznił swą duchowną oblubienicę uroczystem poświęceniem, a musiał to czynić z podobnem uczuciem, z jakim niegdyś Salomon oddawał Bogu swoją świątynię, bo oba uczynili co mogli, z podobnem rozczuleniem jak niegdyś błogosławiony Jakób Strepa, kiedy w r. 1405 poświęcił po raz pierwszy, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświęt. Panny pierwotną powstającą tu katedrę.

Obwieściwszy więc wcześniej tę uroczystość, sięgnął krocie wiernych wszystkich stanów na oną drugą niedzielę po Wielkiej Noey i przybrał sobie do pomocy sześciu Biskupów. Sam po-

święcił wielki ołtarz i złożył w nim relikwie śś. męczenników: Fidelisa, Amata i Emeryka, a obchód doroczny tego poświęcenia wyznaczył na pierwszą niedzielę po ś. Jakubie apostołe. Każdy zaś z innych zaproszonych Biskupów poświęcił trzy ołtarze, i tak: Arcybiskup ormieński **Jakób Augustynowicz** kaplicę Naj. Sakramentu i ołtarze śś. Trójcy i ś. Jana chrzciciela; **Samuel Głowiński**, Biskup hebroński kaplicę P. Jezusa ukrzyżowanego i ołtarze Przemienienia pańskiego i ś. Michała Archanioła; **Rajmund Jezierski**, Biskup bakoński kaplicę rzeźnicką (Radziecką), kampionowską i ołtarz ś. Ducha; **Kryszpin Cieszkowski**, Biskup nisseński kaplicę Niep. Poczęcia, kupiecką (literatów), dziadowską (P. Jezusa Miłosiernego) i ołtarz Matki Boskiej boleśnej, **Jakób Tumanowicz**, Biskup kamacenski, koadjutor Arcybiskupa ormieńskiego trzy ołtarze w kaplicy śś. polskich; a **Piotr Karwosiecki**, Biskup bibliński, koadjutor Biskupa bakońskiego, ołtarze w kaplicy Zamojskich. W sam dzień poświęcenia celebrował Sierakowski a kazanie miał nadworny jego teolog Jan Kowalski, kanonik ówczesnej kolegiaty u P. Maryi śnieżnej.²⁷¹⁾ Winne dnię przez całą oktawę celebrowali z kolei tamci Biskupi.

W parę tygodni później zgromadził ich znów wszystkich na nową uroczystość, która była ostatecznym zamysłem jego dokonaniem: to jest na solenną koronację cudownego obrazu w wielkim ołtarzu, koronami z Rzymu przysłanymi. Już to po raz czwarty wieńczył podobnie Bogarodzicę, jeżeli sobie przypomnimy dawniejsze takie obchody: leżajski z r. 1752, jarosławski z r. 1755 a rzeszowski z 1763.

Dnia 11. maja 1776, w sobotę przed 5 niedzielą po wielkiej nocy a oraz świętem N. Panny Łaskawej, złożono te korony w kościele P. Maryi śnieżnej, za bramą krakowską. Po południu sprowadził je z tamtąd z wielką processją ludu, zakonów i bractw, **Kryszpin Cieszkowski** Biskup nisseński, jako Kustosz katedralny od tej świątyni i doręczył siedzącemu pontyfikalnie na tronie Arcybiskupowi, który złożył je na wielkim ołtarzu i solenne nieszpory z litanią do M. Naj. odprawił.

Nazajutrz odebrał w kościele przysięgę od Cieszkowskiego i kanonika Antoniego Podhajckiego jako prokuratora kapituły w jej imieniu: że będą tych koron należycie pilnować; nastąpiła przemowa Cieszkowskiego do Arcybiskupa i tegoż stosowna odpowiedź i po solennej mszy uwieńczył Sierakowski drzącymi już od starości i wzruszenia rękami ów obraz, Biskup Tumanowicz miał kazanie a rzecz całą zakończyło udzielenie nadanego od Stolicy apost. odpustu. Po nieszporach, które znów odprawił Sierakowski, odbyła się świetna z cudownym obrazem po całym mieście procesja w asystencji wszystkich sześciu wspomnianych Biskupów

Umieszczono też pod tym obrazem srebrną wyłaczaną płytę którą złożył lwowski Magistrat z powodu tego uroczystego obrzędu, gdzie widać herb miasta, nad nim wizerunek Bogarodzicy a pod nim napis tej osnowy, wyrażający oraz wielkimi głoskami ówczesnym obyczajem datę koronacji:

„Magna Dei genitrix LaCh exornata Cornis. 272)

Dat Diadema Tuo Capiti, Caput Urbis et orbis

Substernit plantis Urbs pia Corda Tuis

Urbs devota Tibi, prostratum cerne leonem

Et votis clemens, annue quæso suis.

Te Matrem nobis monstra, nos protege, salva

Nos fove clementer Virgo Deique Parens.“

Po polsku: „Wielka Boża rodzicielko, rzymskimi ozdobiona koronami! Wieńczy Twą głowę dyademem, głowa wiecznego grodu i świata, a miasto pobożne i Tobie oddane ściele pod Twe stopy swe serca, spojrzysz na lwa kornego²⁷³⁾ i wysłuchaj łaskawie jego prośb; pokaż się nam matką, ochraniaj nas, strzeż i zbaw litościwie Panno a oraz Matko Boga!“

Dla uzupełnienia naszego sprawozdania o wszystkim co się dotyczy przeistoczenia dawnej katedry, nie możemy pominąć i owych jatek, które stojąc tak blisko niej były już od XVII. wieku i znów w 1736 za Wyżyckiego przedmiotem długich ale bezskutecznych

sporów z magistratem, a teraz kiedy właśnie na przeciwko nich utworzył Sierakowski nowy główny wchód do tej świątyni, żadną już miarą dłużej tu cierpianemi być nie mogły. Jakoż udało się ale dopiero po dwóch dekreтах nadwornych, usunąć je ztąd w r. 1778. Zdaje się że wtenczas zniesiono i owe murowane opasanie smętarza z bramą i dwiema furtami, które tak niewłaściwie zapełniały plac katedralny, odtąd już jedną z ozdób miasta stanowiący.

Przebiegnawszy tak naprzód długi szereg lat z wyłącznym na katedrę poglądem, musimy teraz uwiązać na nowo przerwana nie porządnej powieści o życiu i czynach naszego Pasterza, i wrócić znów do roku 1765, gdzie przywołuje nas stawny długoletni proces o Czarnuszewice. Gdy Arcybiskup Pruchnicki ustanowił w r. 1616 za papieskim przyzwoleniem Szufraganią, a Zygmunt III. uposażył ją bogatym wtedy probostwem szczerzeckim, przydał Arcybiskup Stanisław Grochowski w r. 1642 ówczesnemu Szufraganiowi Jędrzejowi Sredzińskiemu w uznaniu szczególnych jego zasług, wieś arcybiskupią Czarnuszewice, o 2 mile od Lwowa, na wschód położoną. Lubo nigdy nie nastąpił wyrażny i od Stolicy apostolskiej zatwierdzony akt, któryby wieś tę na zawsze od stołu biskupiego oderwał, posiadali ją jednak wciąż Szufragani, a nareszcie Głowiński.

Arcybiskup Wyżycki przekonawszy się z aktów o stanie rzeczy, zażądał od Głowińskiego, aby udowodnił prawo posiadania, czego ten oczywiście nie zdołał, bo takowe opierało się jedynie na milczącym przyzwoleniu Arcybiskupów. Kiedy więc miano mu odebrać Czarnuszewice, podniósł Głowiński urojoną pretensję do rocznej pensji 300 dukatów z dochodów stołu arcybiskupiego, i tyle wskórał za wstawieniem się możnych przyjaciół, że mu Wyżycki dla spokoju pozwolił w r. 1735 trzymać ten majątek w onych 300 dukatach, póki sam na lwowskiej stolicy siedzieć będzie, nie wiążąc wszakże w niczem swych następców. Sierakowski dbał o całość kanonicznych majątków arcybiskupstwa i zapobiegając nowym z długiego posiadania powstać mogącym wątpliwościom, odezwał się o to zaraz do kapituły, jako wieczystej strażniczki arcybiskupiej dotacyi, a ona uznała po walnej naradzie 13. marca 1762, że powinien Głowiński zwrócić zaraz Czarnuszewice do stołu arcybiskupiego. Opuszczony od wszystkich, rzucił się Głowiński znów do dawnego wybiegu, który udał mu się niegdyś ze słabym Wyżyckim; twierdząc: że prócz zwykłych dochodów Szufragani mają jeszcze prawo do 300 dukatów z kieszeni Arcybiskupów, a zatem te albo gotówką, albo dalszem zostawieniem Czarnuszewic tyleż czyniących niszczać wypadnie. Sierakowski odniósł się z tem do Rzymu, wykazał najwywodniej całą wątpliwość owego zarzutu i uzyskał najzupełniejsze przyznanie sobie słuszności.²⁷⁴⁾ Nie poprawiło to pewnie stosunków Głowińskiego do Arcybiskupa, które już z powodu walki Pijarów z Jezuitami nie były podobno najlepsze. Lecz Sierakowski dowiódł niebawem, że jeżeli umie przestrzegać praw swoich, to umie być i wspaniałomyślnym.

Widzieliśmy już wyżej, jakie nieporządki zastał w łonie kapituły i że czekał do zupełnego ich usunięcia aż na osobne Stolicy apostolskiej umocowanie. Tymczasem prostował i naprawiał co mógł, i tak dostrzegłszy że w brew kanonicznym przepisom te same osoby posiadały razem kanonie i prelatury, postanowił stanowcze takich posad rozdzielenie. Przystąpiła na to kapituła, byle wybierała do tych godności zawsze między dwoma kandydatami podanymi sobie od niego z grona swego. Prosiła jednak, aby obmyślił tym, co w skutek niniejszej odmiany utracą kanonie, odpowiednie wynagrodzenie. — Nie namyslało się długo pasterskie jego serce i zaraz 6. marca 1765 zrobił z nią układ, dając jej na wieczne czasy owe tak długo sporne Czarnuszewice, 20,000 zł. polskich i dwa wójtostwa (*advocatie*) w Didiatynie (w kluczu karkolnickim) i Stawczanach (przy Obrószynie), pod warunkiem, że przedłożą rzecz tę Stolicy apostolskiej do zatwierdzenia i że terazniejsi posiadacze obu wzmiankowanych wójtostw utrzymać w nich będą do dni życia swego. (d. c. n.)

268) „Godzi się spocząć pod tym głazem i w tym ukryć się grobie, aby wyjść zeń po zniszczeniu śmierci.“

269) „Skoro po smutnym szabacie zabłysnął z nieba dzień trzeci, powrócił na świat Zmartwychwstały.“

270) „To się Chryste ukrywasz, to znów chcesz być widziany, a więc kochająca oplakuje Cię i szuka i posiada.“

271) Kazanie to wydrukowano w Warszawie w r. 1778 pod tytułem: „Kazanie na uroczystość poświęcenia reformowanego kościoła katedralnego lwowskiego, miane przez Jk. Kowalskiego, kanonika kolegiaty lwowskiej, teo-

loga arcybiskupiego.“ Widać z tego że to poświęcenie odbyło się 23. kwietnia 1776.

272) Zebraawszy i uszykowawszy należycie większe głoski otrzymujemy MDCCCLXXXIII. czyli rok 1776. Wspomina o tych uroczystościach krótko Zachariasiewicz w dodatkach do życia Sierakowskiego. (*Vitae Epis. Premisl.* str. 164 — 165.)

273) Lew, godło miasta Lwowa.

274) Akta tego procesu zostały zwyczajem od dawna przyjętym wydrukowane w Rzymie w 1763 i znajdują się w archiwum kapitułnem.

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1857.

(Obacz Nr. 19, 20, 21, 31, 32, 33, 34 i 35 Dodatku tygodniowego.)

V. Szkoły realne. (Dokończenie.)

c) Fundacya Szkoły realnej w Tarnopolu.

W ciągu roku bieżącego powstała w Tarnopolu niższa realna szkoła o trzech klasach. Na prośbę magistratu tarnopolskiego Jego ces. kr. apost. Mość pragnąc dogodzić życzeniom gminy, zezwolił raczył rezolucją z 11. grudnia 1856, ażeby obmyślano i przysposobiono środki ku założeniu tej szkoły realnej, a ministerium nzwzględniając właściwe potrzeby, wydało w tej mierze stosowne rozporządzenie pod dniem 29. marca 1857. Za potrzebą takiej szkoły w Tarnopolu przemawiała już nie tylko sama mnogość ludności ale i wzgląd na ruch przemysłowy i handlowy obrót, jaki w tem mieście panuje. Od dawna wyszczególniał się Tarnopol nad inne podolskie miasta, ma też dwie główne szkoły normalne, chrześcijańską jedną, drugą żydowską; do tego obwód tarnopolski liczy ze wszystkich najwięcej szkółek elementarnych, a przyległe do tarnopolskiego obwodu szkoły obwodowe w Brzeżanach, Kołomyi i Zaleszczykach nie mają tak zwanej czwartej klasy, zatem ani

sposobności wprowadzić nadrastającą młodzież, przytem chętną do nauk realnych. Jedną w tych stronach szkoła realna w Brodach jest niedostateczna i zbyt na ustroniu, ażeby dogodzić mogła napływowi uczniów z czterech obwodów sąsiedzkich, więc też słuszne okazały się prośby gminy tarnopolskiej za założeniem u siebie osobnej szkoły realnej.

Po otrzymaniu przyzwoleniu Najjaśniejszego Pana, stanęła ugoda, i następujące zapisano fundusze na utrzymanie tej szkoły:

Gmina tarnopolska łoży ze swego rocznie po 6,000 zlr.; a Rząd przyczynia się kwotą 600 zlr. z funduszu szkolnego galicyjskiego, a to przez przeciąg lat sześciu tylko, jeżeliby konieczne potrzeby nie wymagały dalszego wsparcia. Mając to zaopatrzenie bieżących potrzeb rocznych, rozpisana została za powodem starosty tarnopolskiego składka na sprawienie pierwszych porządków szkolnych, a gorliwość obywatelska wniosła niezwłocznie 4,620 zlr. 3 kr., z czego urządzono natychmiast szkołę, a nauki rozpoczną się z początkiem roku szkolnego 1858.

Obrót handlu krajowego w listopadzie 1857.

Przywóz i wywóz towarów do kraju i za granicę.

(Porządkiem nowej taryfy.)

(Obacz Num. 4, 5, 9, 10, 16, 18, 22, 23 24 i 36 Dodatku tygodniowego.)

Wywóz za granicę.

Wywieziono	z Galicyi wschodniej	z Bukowiny	Wywieziono	z Galicyi wschodniej	z Bukowiny
funtów			funtów		
Kawa surowa	—	26,72	Przędza wełniana farbowana	—	32
Korzenie pospolite	—	8	Wyroby bawełniane średnie	—	29,65
Owoce południowe pospolite	11,87	—	„ przednie	—	2,46
Herbata	5,21	—	Wyroby powroźnicze	—	23,00
Jarzyny świeże	—	20,20	Wyroby lniane najpospolitsze	15,00	108,35
„ przyprawne	4,22	113,11	„ pospolite	5,37	4,04
Zboże: pszenica	102,60	70	„ średnie	71,40	—
„ żyto, hreczka, proso, ku- kurudza	102,80	—	„ przednie	76,22	10,15
„ jęczmień, słód, owies	337,00	—	Wyroby wełniane najpospolitsze	—	239,29
Mąka i mieliwo	1.748,00	621,50	„ pospolite	2,50	—
Rośliny i części roślin	—	4	„ średnie	11,24	16,65
Konicz i nasionka	1	—	„ przednie	3,80	2,68
„ bliżej nie oznaczone nasiona	2,43	—	„ najprzedniejsze	1,19	—
Skóry surowe	—	1,00	Wyroby jedwabne przednie	1,64	1,55
„ bliżej nieoznaczone	—	1,25	„ pospolite	—	2
Futra	18	20	Suknie i stroje pospolite	4	9,28
Pierze	3,90	—	„ przednie	88	6,44
Kiełbasy	16	—	„ najprzedniejsze	64	—
Wosk	—	15,52	Papier najprościejszy	26,78	74,00
Sery	4,70	16,24	„ prosty	1,75	36,07
Tłuszcz, masło, smalec	—	1,00	„ przedni	2,44	—
Oleje	26,41	3,41	„ karty	76	—
Ocet	9,00	6,00	Wyroby kuśnierskie gotowe	67	—
Trunki gorące, arak, rum	101,32	14,74	Skóry proste	184,62	—
Likwory, pończowa esencya	16	1,21	Wyroby ze skóry i pospolite	2,98	35,80
Wino w beczkach	89,84	1,50	„ „ przednie	—	10,56
Ciasta i czekolada	—	2	Rękawiczki	5,38	—
Kamienie nieobrabiane	114,20	665,00	Wyroby kościane	—	1,55
Kreda, braunstein	42,01	—	Wyroby drewniane najpospolitsze	2,30	578,25
Kamienie obrabiane	234,00	—	„ „ przednie	174,35	66,74
Lekarstwa i perfumy	3,85	—	„ „ najprzedniejsze	56	8,92
Koszenila, silwester, krap	11,24	—	Wyroby szklane pospolite	—	131,08
Żywica i dziegieć	—	11,60	„ „ średnie	128,40	7,31
Sól kamienna i warzonka	—	53	„ „ przednie	22,15	17,98
Boraks, saletra, witryol	2,40	78	Zwierciadła	—	6,60
Arszenik, kremurtartary, sole ja- dowite	1,90	—	Kamienie drogie	—	2
Salmiak, siarczan	1,60	—	Wyroby kamienne	—	5,42
Ołów surowy	—	770,00	Wyroby gliniane najpospolitsze	—	10,00
Żelazo w rudzie	11,62	797,78	„ „ pospolite	24,00	24,51
„ w blachach	1,02	57,46	„ „ średnie	17,55	5,60
„ lane	1,68	1,25	„ „ przednie	—	3,06
Miedź, mosiądz, pakfong	—	1,54	Wyroby żelazne najpospolitsze	15,79	52,21
Bawełna surowa	—	1,12	„ „ pospolite	3.306,87	47,86
Len, konopie	—	20,00	„ „ przednie	35	3,10
Przędza lniana surowa	—	1,00	Wyroby z kruszców rozmaitych	1,11	6,63
„ kręcona	6,92	—	Instrumenta mechaniczne, chirur- giczne i muzyczne	231,36	29,74
			Maszyny żelazne	62,50	—

Wywieziono	z Galicyi wschodniej	z Bukowiny	Wywieziono	z Galicyi wschodniej	z Bukowiny
	funtów			funtów	
Drobny towar najprzedniejszy	25	—	Malowidła na płótnie	—	30
„ „ przedni	2,32	—	Otręby, plewa	—	72,95
„ „ pospolity	28,94	45,32	Woły sztuki	26	10
Lekarstwa gotowe	3	3	Krowy i cielęta	1	33
Klej, karuk, smarowidło	—	5,81	Roczniaki i jałowki	1	5
Preparata chemiczne przednie	74	4,66	Nierogaczna	2	—
„ „ poślednie	6,73	4,11	Konie	7	17
Świeće stearynowe	4,26	7,25	Inne zwierzęta	—	16
Mydło proste	4,60	—	Wozy i sanie	1	101
Zapałki	7,94	25,95	„ „ wybite	31	17
Książki, mapy, muzykalia	8,20	12,28	Drzewo fabryczne stóp kub.	44,071	14,666
Obrazki i litografie	3,50	1,00	Tratwy i łodzie beczek	1,520	—

Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i sprzedaż soli w maju 1858 i 1857.

(Obacz Nr. 6, 10, 16, 17, 23, 31 i 34 Dodat. tygod.)

Wyrobiono cetnarów:

W maju 1858.	W maju 1857.
W Galicyi 47,284 ¹⁵ +	53,836 ⁹¹ +
Na Bukowinie 2,249 ⁵⁹ +	3,641 ⁸³
Razem 49,533 ⁷⁵ +	57,478 ³³ +
W maju r. 1858 w Galicyi mniej 6,552 ⁷⁵ +	
„ „ „ na Bukowinie mniej 1,392 ²³ + cet.	

Przedano cetnarów:

W maju 1858.	W maju 1857.
W Galicyi 42,099	48,845 ⁷⁰
Na Bukowinie 2,748 ⁴⁰	3,843 ³⁵
Razem 44,847 ⁴⁰	52,689 ⁵
W maju r. 1858 w Galicyi mniej 6,746 ⁷⁰	
„ „ „ na Bukowinie mniej 1,094 ⁹⁵ cet.	

Chyrów. R. 1538 i 1759.

Andrzej Tarło określa powinności mieszczan względem dziedziców, i dziedziców obowiązki względem mieszczan.

(Obacz Nr. 36 Dod. tyg.)

Habebunt Famati Consules in praedicta Ciuitate **Chirow** et eoru(m) posteri facultatem seu potestatem secund(um) ius Manderburgen(se) | decolandi, rotandi, mutilandi pedes, manus, aures, lingvas, prout ius decernet. Habebunt praeterea facultatem a nobis data(m) eis, mediastinandi circa | mediastinu(m) ac extra ciuitatem, habebunt potestatem excludendi excessores seu pellendi, prout quis promeruit, tempore perpetuo. Inuiolentia si quis captus et | detentus fuerit, obducta et probata violentia iudicari debet talis argui iure Manderburgen(si). Nos Heredes superius memorati et descripti, reseruamus nobis | et nostris successoribus legitimis, quatuor articulos iudicare seu indicandj, quos sumus iudicaturj perpetuis temporibus. Damus concedimusq(ue) Famatis Consulibus | Ciuitatis **Chirow**, providendi, conspiciendi, instituendi facultatem omnes mensuras et modios quorumcumq(ue) ac omniu(m) et singuloru(m) potuu(m) falsariosq(ue) taliu(m) | ponderu(m) et libraru(m), modioru(m) habebunt omni(m)oda(m) potestatem puniendi iuxta eorum merita et excessus, prout quisq(ue) promeruerit, euiternaliter. Nos He|redes cu(m) om(nibu)s legitimis successoribus tenebimur Ciuitati **Chirow** in subsidu(m) dare duos custodes tempore nundinaru(m), v(ideli)c(e)t pro festo Inuentionis s(anc)tae Crucis | et pro festo s(anc)ti Leonardj. Famati Consules oppidi **Chirow** tollent et recipient omnes census ta(m) hortoru(m) quam excrescenciaru(m) pro necessitate ciuili temporibus | p(er)petuis. Quod absit, si aliquis ex incolis oppidi **Chirow** captus detentusq(ue) fuerit in aliqua ciuitate aut villa aut curia quocumq(ue) ve loco, Nos Heredes cu(m) n(ost)ris legitimis successoribus obligamus nos, nostris propriis impensis, expensis cu(m) Famatis Consulibus equitare, talemq(ue) captu(m) et detentu(m) eliberare, prout melius poterimus, euiternis temporibus. Famati Consules habebunt facultate(m) eligendi et assumendi pretorianu(m) seu pannitonsorem, qui eis placuerit et idoneus fuerit | perpetuo tempore. Qui Famati Consules Ciuitatis **Chirow** habebunt facultate(m) om(ni)moda(m) edificandi capitolium cum officina seu camera camerisq(ue).....talibus. | Et de quibus om(ni)bus et singulis praescriptis edificiis Famati Consules tollent et recipient omne(m) censu(m) proveniente(m) ex ipsis edificiis, et hoc pro necessitate | ciuili perpetuis temporibus.

Będą mieli Sławetni Radzcy miasta **Chyrowa** i następcy ich moc czyli władzę ścinać, kołem łamać, nogi, ręce, uszy, języki odcinać stosownie bo postanowień prawa magdeburskiego. Nadto będą mieli po wszystkie czasy władzę od Nas sobie daną skazywać do pośledniejszych robót w mieście i za miastem także moc wykluczania czyli wywoływania przestępców, jako który zawini. Na gwałcie jeśli kto schwytany i przytrzymany będzie, taki po sprawdzeniu i udowodnieniu gwałtu sądzony i karcony być powinien według prawa magdeburskiego. My wyżej wyrażeni Dziedzice zastrzegamy sobie i prawym następcom Naszym do sądzienia cztery rozdziały, które sądzić mamy po wieczne czasy. Dajemy i udzielamy Sławetnym Radzcom miasta **Chyrowa** władzę zawiadywania miarami do wszystkich napojów, ustanawiania takowych i doglądania; fałszerzy zaś takich miar i wag wedle przewinienia i przestępstwa karać będą mocni bez ograniczenia po wieczne czasy. My Dziedzice ze wszystkimi prawymi następcami obowiązujemy się dawać miastu **Chyrowu** ku pomocy dwóch stróżów podczas dorocznych targów, mianowicie na Znalezienia świętego Krzyża i na świętego Leonarda. Sławetni Radzcy miasta **Chyrowa** podnosić i odbierać będą wszystkie czynsze tak z ogrodów jako też z ról na potrzebę miasta po wieczne czasy. Jeżeli, czego nie dopuść Boże, kto z mieszkańców miasteczka **Chyrowa** pojmany i uwięziony zostanie gdziekolwiek czy to w mieście jakim, we wsi lub we dworze, My Dziedzice z prawymi następcami Naszymi obowiązujemy się wieczyście, o własnym nakładzie i groszu ze Sławetnymi Radzcami jeździć, i takiego pojmanego i uwięzionego uwolnić jako najtłaczniej będziemy mogli. Wolno będzie Sławetnym Radzcom po wszystek czas wybierać i przyjmować przyrządzacza czyli postrzygacza sukna, który się im spodoba i zdatnym być zda. Będą też mieli Sławetni Radzcy miasta **Chyrowa** wszelką moc wybudować ratusz z pracownią czyli sklepem i z kramami.....; wszystek czynsz zaś, który przerzeczono zabudowania nieść będą, pobierać i obracać na potrzebę miasta po wieczne czasy.

(C. d. n.)